Nr. 398 (6469) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 16 GRUDNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Opozycja w Izbie Gmin

przeciwko propozycjom paryskim.

Minister Hoare zachwiany

LONDYN. (PAT.). W kołach rządowych istnieje poważny niepokój z powodu nastrojów, jakie ujawniły się w Izbie Gmin wśród szeregu zwolenników Rządu. Cały szereg wybitnych posłów konserwatystów z sir Austinem Chamberlainem na czele zamierza poprzeć rezolucję grupy młodych konserwatystów, wypowiadającą się przeciwko propozycjom paryskim. W kołach parlamentarnych Labour Party toczą się obecnie narady nad tem, czy wobec tego stanu rzeczy nie wystąpić z rezolucją, odmawiającą Rządowi zaufania. Tego rodzaju rezolucja byłaby oczywiście tylko demonstracyjną i nie miałaby szans przejścia. **Natomiast poparcie rezolucji młodych konserwatystów przez całą opozycję mogłoby mieć ten skutek, że większość Izby wypowie się przeciw propozycjom paryskim i zmusi w ten sposób Rząd do porzucenia ich a sir Samuela Hoare'a do ustąpienia.**

Najwidoczniej w obawie przed tego rodzaju niebezpieczną dla Rządu taktyką, opozycji premjer Baldwin zdecydował się sam wysunąć kwestję zaufania i zmusić przez to niezadowolonych z propozycyj paryskich zwolenników Rządu do solidarności. Baldwin postanowił przeto, że debata czwartkowa toczyć się będzie pod kątem widzenia zaufania dla Rządu, który momentalnie ustąpi, gdyby nie uzyskał większości. Ta decyzja, w związku z którą zrozumiały się — staje powrót min. Hoare'a do Londynu, czyni zgóry porażkę Rządu wyłączoną i zmusi przeciwników propozycyj paryskich w szeregach rządowych do milczenia, lub conajmniej do znacznego złagodzenia ich taktyki opozycyjnej. Jest jednakże jasnem, że Rząd będzie musiał wysunąć bardzo ważkie i przekonywujące argumenty, aby uspokoić opozycję we własnych szeregach.

GŁOSY PRASY O PROPOZYCJACH.

LONDYN (PAT.). Na łamach „Observera" Garvin występuje z energicznem poparciem paryskich propozycyj pokojowych i podkreśla konieczność wprowadzenia ich w życie innemi sposobami, jeśli Liga Narodów odrzuci je na środowem posiedzeniu. Ze zmianami pewnych szczegółów plan te powinien być zastosowany na podstawie układu trzech mocarstw z roku 1906. Propozycje Hoare'a i Lavala są — zdaniem Garvina —konkretne i kompetentni mężowie stanu nic lepszego wzamian zaproponować nie mogli. Z pomocą Ligi, czy też bez niej, zostaną one wcześniej, czy później w tych zarysach zrealizowane.

PARYŻ, (PAT.). Agencja Havasa, donosząc z Rzymu o krytycznem stanowisku prasy włoskiej wobec propozycyj francusko - angielskich, twierdzi, że ta ofensywa prasowa jest podjęta celem odpowiedzenia na krytyki części prasy zagranicznej, która uważa warunki, postawione Włochom, za zbyt przychylne.

RADA L. N. SAMA PODEJMIE AKCJĘ.

PARYŻ, (PAT.). Prasa okazuje stosunkowo niewielkie zainteresowanie dla spraw, związanych z konfliktem włosko - abisyńskim i przyszłem zebraniem Rady Ligi Narodów.

Jedynie „L'Echo de Paris" snuje horoskopy na temat środowych debat genewskich, twierdząc, że wskutek reakcji opinji publicznej i min. Edena jest prawdopodobne— że zasadnicze wytyczne polityki angielskiej, jakie zaznaczyły się od dnia 8 b. m., ulegną pewnym zmianom w początkach przyszłego tygodnia. Zostanie to prawdopodobnie określone na najbliższem posiedzeniu rady gabinetowej. — **Jeżeli chodzi o premjera Lavala, to prawdopodobnie będzie on usiłował uzyskać od Rady mandat do dalszego prowadzenia wraz z przedstawicielami Anglji misji pojednawczej. Wydaje się jednak możliwe, że Rada zechce uniknąć tej procedury, z której zrobiono już dość niewłaściwy użytek, i raczej sama będzie wolała podjąć akcję pojednawczą.**

Zaburzenia w Egipcie

Studenci w dalszym ciągu urządzali w Kairze hałaśliwe demonstracje. Wobec tego na ulice wysłano patrole konne, wojskowe i oddziały policji. Demonstranci wznosili w sobotę przez cały dzień na głównych ulicach miasta okrzyki, domagając się natychmiastowego podpisania traktatu angielsko - egipskiego.

ATAK NA POLICJĘ ANGIELSKĄ.

W czasie sobotnich manifestacyj studenci wznosili wrogie okrzyki przeciw premjerowi Nessim Paszy, domagając się powołania do władzy przywódcy partji wafdystów Nahas Paszy.

Wrogie manifestacje powtórzyły się również przed rezydencją angielską. Zaatakowana policja angielska zmuszona była oddać salwę w powietrze, by rozproszyć demonstrantów.

Nahas Pasza w czasie swej wizyty u premjera domagał się rychłego przeprowadzenia wyborów. (PAT.).

ŚRODKI OSTROŻNOŚCI.

W związku z zaburzeniami, w toku których tłum napadł na konnego kurjera brytyjskiego, rezydent W. Brytanji w Kairze zwrócił się do premjera egipskiego z żądaniem zorganizowania ochrony żołnierzy brytyjskich i wszystkich europejczyków. Żołnierzom brytyjskim rozkazano nie opuszczać koszar i baraków. Przywódca nacjonalistów egipskich, Nahas Pasza, wydał odezwę, wzywającą studentów wobec osiągnięcia celów ruchu narodowego do całkowitego spokoju i zaniechania demonstracyj.

W całem mieście panuje jednak bardzo naprężona atmosfera.

„Sunday Dispatch" donosi, że koła wojskowe W. Brytanji zamierzają ostro przeciwstawić się żądaniom, wysuwanym przez egipski „Front Jedności" w sprawie ratyfikacji układu z 1930 roku. Koła wojskowe specjalnie sprzeciwiają się klauzulom układu, które przewidują wycofanie wojsk brytyjskich do strefy kanału Suezkiego.

Nie jest chwila na rozbrojenie

BERLIN (PAT.). W kołach korespondentów rozeszła się pogłoska, że ostatnia rozmowa ambasadora Phippsa z kanclerzem Hitlerem nie dała żadnych pozytywnych wyników. Początkowo nie istniał nawet zamiar podania do wiadomości samego faktu przyjęcia, a ogłoszenie komunikatu urzędowego miało nastąpić dopiero, gdy się okazało, iż wiadomość o rozmowie przeniknęła już do pracy angielskiej. Stanowisko Niemiec w sprawie rozbrojenia sformułowane było, jak utrzymują koła angielskie, jak następuje: Niezależnie od podkreślanej już wielokrotnie woli pokojowej Niemiec, obecna chwila nie nadaje się do prowadzenia realnych rozmów na temat rozbrojenia, a to zarówno ze względu na dalsze trwanie konfliktu włosko - abisyńskiego, jak i ze względu na olbrzymie inwestycje, poczynione przez Niemcy celem doprowadzenia ich sił obronnych do obecnego stanu.

Pierwsze kroki nowego rządu

w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą: Nowy Rząd odbył w niedzielę pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem premjera Valladaresa. Gabinet postanowił rozwiązać Kortezy z dniem 2 stycznia i rozpisać nowe wybory w połowie lutego. Nowa izba zbierze się w połowie marca 1936 roku. Ponieważ Kortezy nie uchwaliły budżetu na rok przyszły, Rząd przedłoży na mocy dekretu ważność bieżącego budżetu na 3 miesiące. Nowe Kortezy w razie niemożności uchwalenia w szybkiem tempie budżetu przedłużą stary preliminarz budżetowy o dalsze trzy miesiące, t. j. do dnia 1 lipca 1936 roku.

(Obecne Kortezy zostały wybrane w dniu 19 listopada i 3 grudnia 1933 roku. Przewagę posiadały stronnictwa centrowo - prawicowe. Najsilniejszemi ugrupowaniami były katolicka akcja ludowa pod kierownictwem byłego ministra wojny Gil Roblesa i stronnictwo radykałów pod wodzą byłego premjera Aleksandra Lerroux. Wskutek wykrycia afery korupcyjnej Straussa w stronnictwie radykałów nastąpił rozłam. Tylko 70 posłów, radykalnych popiera gabinet Valladaresa, zaś 30 należy do opozycji).

OŚWIADCZENIE VALLADARESA.

Premjer Valladares oświadczył przedstawicielom prasy: Wobec trudności, na jakie napotyka praca Kortezów, należy oczekiwać rozwiązania parlamentu i zarządzenia wyborów. W przewidywaniu tej ewentualności, Rząd zajmie stanowisko bardzo skrupulatnej ponadpartyjności, aby zabezpieczyć wszystkim obywatelom swobodę głosowania. Rząd utrzyma spokój i porządek publiczny za wszelką cenę, pozostawiając wszystkim swobodę korzystania z przysługujących obywatelom praw ale z całą energją odeprze wszelką próbę wywierania presji na organy rządowe i wszelką akcję wywrotową. Na tej podstawie Rząd zamierza rozstrzygać zagadnienia gospodarcze i finansowe, w granicach nie wymagających natychmiasowego udziału Kortezów. (PAT.).

Po wykryciu spisku

w Estonji

Łotewska agencja telegraficzna podaje z Tallina rewelacyjne szczegóły dalszego śledztwa w sprawie niedoszłego zamachu stanu w Estonji. Spiskowcy zamierzali nietylko aresztować członków Rządu oraz przeprowadzić rewizję w mieszkaniach szeregu wyższych urzędników i osób ze sfer rządowych, lecz rozważana była nawet możliwość pozbawienia życia prezydenta państwa Paetsa oraz gen. Laidonnera. Wkońcu jednak zdecydowano zatrzymać ich w charakterze zakładników. Śledztwo wykazało dalej istnienie projektu objęcia władzy przez specjalny komitet narodowy, złożony z 16 osób, m. in. gen. Larka, adw. Sirka oraz płk. Seymana, którzy zamierzali objąć władzę z prawami dyktatorskiemi. (PAT.).

Z Helsingforsu donoszą, że policja fińska przeprowadziła rewizję w mieszkaniach estońskch emigrantów politycznych, adwokata Sirka i adwokata Telga, przyczem u obu tych emigrantów znaleziono znaczne sumy pieniężne, a mianowicie u Sirka, 20 tys. marek fińskich i u Telga 3 tys. koron estońskch.

Nigdzie ich nie lubią

Napad na demonstrację faszystowską

Wczoraj w nocy odbyły się burzliwe manifestacje na Broadway. Zamieszkali w Nowym Jorku Włosi urządzili pod protektoratem burmistrza La Guard'a zebranie na rzecz włoskiego Czerwonego Krzyża. Zebranie odbyło się w Madison Square Garden z udziałem przeszło 20.000 osób. Po zebraniu utworzył się pochód, który skierował się ulicą Broadway. Pochód napotkał na grupę złożoną z 2—3 tysięcy antyfaszystów. Pomimo silnych kordonów policyjnych doszło do bójki która trwała około 3 godzin. Wkońcu policja zdołała przywrócić porządek. Liczba rannych wynosi przeszło 30 osób (ATE.).

MEKSYK (PAT). Min. spr. zagr. oświadczył, że polecił przedstawicielowi Meksyku w Genewie głosować przeciwko projektowi francusko - brytyjskiemu, jeśliby Abisynja projekt ten odrzuciła.

Czy rozłam wśród socjalistów?

W amerykańskim obozie socjalistycznym powstał rozłam na tle rozbieżności zdań co do tego, czy socjaliści mają współpracować z komunistami, czy nie. Były kandydat socjalistyczny, na prezydenta, Norman Tomas, oraz prezes narodowego komitetu partji socjalistycznej Leon Krzycki, są zwolennikami pro - bolszewickiej orjentacji. Natomiast prawica socjalistyczna pod wodzą Waldmana, prezesa nowojorskiej organizacji stanowej, stanowczo oświadcza się przeciw wszelkiemu porozumieniu z komunistami.

(Depeszę tę podajemy według informacji i na odpowiedzialność PAT-a. Do sprawy tej powrócimy po otrzymaniu bezpośrednich informacyj. — **Przyp. Red.**).

Krótkie wiadomości telegraficzne

— Z Neapolu odpłynął do Somali statek „Sardegna", zabierając ze sobą ponad 2.500 czarnych koszul z dywizji Tevere.

— Z Alaski donoszą, że tamtejsi Eskimosi wystosowali petycję do władz, w której proszą, ażeby na całem terytorjum Alaski wprowadzono zakaz sprzedaży wszelkich trunków wyskokowych Eskimosom.

— Z Argentyny donoszą. Gwałtowna burza, jaka przeciągnęła nad prowincją Tucuman, wyrządziła poważne szkody poza miastem Santa Cruz, również w miastach Gastona i El Puesto. Burzy towarzyszyło oberwanie się chmury. W czasie huraganu, 10 osób odniosło rany. Szereg domów oraz stacyj kolejowych uległ poważnym uszkodzeniom.

— Na lotnisku w Villacoublay lotnik Claysse dokonywał wczoraj szeregu ewolucyj powietrznych na aparacie autogiro. Przy tej okazji lotnik zdołał wypełnić wszystkie warunki, przepisane przez Ministerjum Lotnictwa i zdobył nagrodę w wysokości miljona franków.

— W pobliżu Reinach na jednotorowym odcinku szlaku tramwajowego, zderzyły się ze sobą dwa tramwaje elektryczne. Przy zderzeniu 11 pasażerów oraz obaj motorniczy odnieśli rany.

— Policja madrycka aresztowała czterech bandytów, którzy w dniu 30 listopada dokonali zbrojnego napadu na kasjera rady miejskiej. W czasie tego napadu jedna osoba została zabita, a kilka odniosło rany. Ze zrabowanych wówczas półtora miljona pesetów zdołano odzyskać 700 tysięcy.

Zwołanie Zgromadzenia Nar.

Zgromadzenie Narodowe w Atenach zwołane zostało na dzień 18 grudnia.

13-ta rocznica zgonu

Pierwszego Prezydenta R. P.

Dzisiaj przypada 13 rocznica zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabrjela Narutowicza.

***

W dziele Henryka Swobody p. t.: „Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej" czytamy o tym tragicznym dniu co następuje:

„Dnia 16 grudnia 1932 r. Narutowicz podpisał decyzję o ułaskawieniu skazańca na śmierć. Już przejmując władzę, pytał swego poprzednika z trwogą, czy mu łatwo było zatwierdzać wyroki śmierci. W pół godziny potem udał się na otwarcie wystawy w Warszawskiem Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. O godz. 12 w południe przybył do gmachu Zachęty i udał się na 1-sze piętro do sali Nr. 1. Gdy stał przed płótnem Kopczyńskiego, przedstawiającem gmach Zachęty, nagle z pośród zgromadzonej publiczności padły jeden po drugim trzy strzały. Prezydent zachwiał się i upadł. Wszystkie trzy strzały były celne. Prezydent otrzymał trzy rany postrzałowe od tyłu, jedną w okolicę lędźwiowego kręgosłupa, a dwie w klatkę piersiową. Jedna z kul przebiła serce. Po kilku chwilach prezydent skonał. — Zbrodni dokonał malarz Eligjusz Niewiadomski, stary działacz narodowo - demokratyczny jeszcze z czasów Ligi Narodowej. Schwytany przez otoczenie Prezydenta, oświadczył, że dokonał swego czynu z powodu przyjęcia przez Narutowicza wyboru, mimo że nastąpił on głosami „wrogów państwa polskiego". Psychoza szerzona przez prasę prawicową, nie pozostała bez rezultatu. Rezultat ten był potworny".

***

Artykuły w prasie prawicowej, o których Swoboda wspomina nosiły tytuły: „Zwycięstwo nad Polską", „Jezus Marja!", „Zawada", „Zapora", „Warszawa nie zawiedzie", a odezwa stowarzyszenia prawicowo - antysemickiego „Rozwój" wzywała: „Obywatele! W obliczu nowej porażki narodowej, zdobądźmy się na czyn!"

Bezprzykładny cynizm

Propozycje anglo-francuskie

Propozycje w sprawie abisyńskiej, złożone 12 b. m. Mussoliniemu przez ambasadorów W. Brytanji i Francji, są dokumentem takiego **CYNIZMU** politycznego, jaki trudno znaleźć nawet w nasz wiek bezceremonjalnego imperjalizmu. Pp. ambasadorzy, jak czytelnik sobie przypomina, proponują 1) zabranie Abisynji na północy znacznej części prowincji Tigre (bez Aksum); 2) zabranie na południu Ogadenu; 3) zabranie Abisynji (dotychczas niezdobytego) ogromnego terenu **kolonizacyjnego** na południu przy zachowaniu nominalnej władzy **negusa**; 4) utworzenie instytucji „doradców" Ligi przy negusie, przyczem Włoch byłby zastępcą naczelnego doradcy. Za to okrojona ze wszystkich stron Abisynja otrzymuje problematyczny „dostęp do morza"... Wszystko to razem jest naturalnie **PODZIAŁEM** Abisynji. Co więcej, jest to unicestwienie Abisynji, jako państwa suwerennego. Mussolini otrzymuje — bez jednego bodaj poważnego zwycięstwa wojennego — ogromne terytorja. Powinszować „katolickiej" „moralności" „Dziennika Narodowego", który **wita** ten imperjalistyczny cynizm, jako „krok naprzód".

Te propozycje wywołały naturalnie przerażenie, a potem **burzę** w Europie. Przedewszystkiem właśnie we Francji i Anglji. Jakto?! Zmobilizować Ligę Narodów w imię zbiorowych gwarancyj pokojowych, w imię akcji przeciwko **„napastnikowi"**, w imię międzynarodowej moralności, w imię przeszkodzenia wojnie na przyszłość; zorganizować „sankcje", zmobilizować szereg państw do przeprowadzenia tych sankcyj; przygotowywać tryumf Ligi — i nagle oddać Mussoliniemu, **„napastnikowi"**, połowę Abisynji?!, zapowiedzieć w ten sposób **premjum** napastnikom **przyszłym?!** poniżyć autorytet (raczej nawet go zniszczyć) Ligi Narodów?! podważyć samą zasadę zbiorowego bezpieczeństwa? dać do zrozumienia państwom słabszym, że nikt i nic ich już nie chroni?! zamiast zbiorowych, zorganizowanych gwarancyj wprowadzić w międzynarodowe stosunki chaos, anarchję?! zachęcić Hitlera?!

Co to wszystko znaczy?! Skąd się wziął ten **przełom?**

Francję (Lavala) naturalnie łatwo zrozumieć. Oddawna pośredniczyła między Anglją i Włochami, bojąc się utracić jednego czy drugiego domniemanego sojusznika na wypadek walki z Niemcami. U Lavala i prawicy francuskiej odgrywała niewątpliwie także dużą rolę **klasowa** solidarność z faszyzmem włoskim, — bojaźń, że klęska faszyzmu włoskiego spowoduje rewolucję we Włoszech, a rewolucja — to rzecz zaraźliwa.

Ale Anglja? Anglja, która gwałtownie parła (min. Eden) do coraz nowych sankcyj, która nie tak dawno mobilizowała swą flotę wojenną na morzu Śródziemnem! Skąd ten zwrot? Politycy zagraniczni różnie sobie go tłomaczą. Anglja — powiadają — przekonała się, że wojskowo na morzu Śródziemnem jest zbyt słaba (lotnictwo) i że nie może prowadzić polityki stanowczej. Pozatem Anglja — dowodzą inni — nie chce być zanadto związaną na morzu Śródziemnem, **bo widzi, że słabnie** jej pozycja w innych miejscach (Chiny, akcja japońska). Pozatem upewniła się, że **częściowe** zdobycie Abisynji przez Włochy nie godzi bezpośrednio ani drodze do Indyj ani posiadłościom angielskim w Afryce. Pozatem Anglja chce **razem** z Francją rozpocząć rokowania z Niemcami i musi Francji ustąpić — domyślają się publicyści sowieccy. I wreszcie klasowa solidarność z włoskim faszyzmem także mogła u pewnych konserwatystów angielskich odegrać pewną rolę.

Możliwe: Wszystkie te czynniki zapewne odegrały pewną rolę. Ale trzeba, jak się zdaje, przypisać pewną rolę także innemu czynnikowi — a to poprostu **nieudolności** min. Hoare'a... Nie zorjentował się, jaką burzę rozpęta w opinji angielskiej. Wszak bardzo niedawno zakończyły się wybory do parlamentu, a przy tych wyborach konserwatyści szermowali zasadą „moralności" międzynarodowej, jako głównym argumentem. Przypominamy, że Partja Pracy już **wówczas** dawała wyraz podejrzeniom, że Baldwin w końcu wbrew frazesom własnym porozumie się z Mussolinim. Łatwo pojąć, że dziś, po doręczeniu propozycyj anglofrancuskich, panuje mocny kociokwik nawet w obozie konserwatywnym. Wystarczy powiedzieć, że **„Times"** (!!), reprezentacyjny organ konserwatystów, nazywa propozycje anglo - francuskie „drakońskim podziałem kraju, nie zdobytego podbojem orężnym". „Podważają one wiarę świata w szczerość polityki angielskiej. W interesie angielskiego honoru leży, by dać opinji świata dowód, że żadna agresja nie popłaca"... Chodzą pogłoski o zachwianiu się Hoare'a.

Czy plan francusko-angielski zostanie **zrealizowany?** To bardzo jeszcze **wątpliwe!** Mussolini już uchwycił się propozycyj i chciałby jeszcze rozszerzyć (!) plany kolonizacyjne. Ale napór angielskiej opinji jest silny. Ale Laval nie jest pewny. Ale Liga, wraz z zainteresowanemi „słabszemi" państwami, które może czekać też los Abisynji, jeszcze ostatniego słowa nie powiedziała. (Ciekawiśmy **głosu Polski**). No i wreszcie sama Abisynja chyba także ma coś do powiedzenia.

Nasz obóz, robotniczy, ma zupełnie jasne zdanie o tym imperjalistycznym cynizmie. W całości piszemy się na pełny oburzenia głos „Daily Heralda". Blum i Cot złożyli interpelację w tej sprawie. Przywódca radykałów Herriot podobno podziela oburzenie bratniego „Populaire".

Jeszcze jedno zdemaskowanie uroczyście proklamowanej „moralności" burżuazyjnej — w dobie faszyzmu i imperjalizmu. **Żadnych złudzeń!** — powinno być maksymą tak proletarjatu, jak owych „słabszych" państw, które mogą być rozszarpane każdej chwili przez te „wielkie" i dobrze uzbrojone, oraz spożyte w sosie „moralnym" i „pokojowym".

K. CZAPIŃSKI.

Przywrócenie konstytucji w Egipcie

W Egipcie nastąpił mały przewrót, który w potoku wydarzeń większej wagi przeszedł prawie niepostrzeżenie.

Oto w Egipcie przywrócono konstytucję z 1923 r. i ustrój parlamentarny. Jeszcze tydzień temu angielski minister spraw zagran., Hoare, oświadczył publicznie, że nie czas obecnie dyskutować z Egiptem o sprawach konstytucyjnych. A po kilku dniach konstytucja, odrzucona przed 12 laty przez Anglję i zastąpiona dyktaturą króla, odżyła... bez dyskusji.

Stało się to pod naciskem ruchu narodowego, do którego przyłączyli się t.zw. liberałowie, tak, że cała opinja egipska domagała się końca dyktatury. Premjer Tewfik Nessin Pasza podał się do dymisji, ale do tego nie doszło, na przyjęciu bowiem u króla egipskiego, dowiedział się premjer, że król zgodził się na przywrócenie konstytucji.

Zgoda ta nastąpiła, rzecz jasna, po otrzymaniu zgody Rządu angielskiego, który znów zgody swej udzielił na podstawie opinji wysokiego komisarza angielskego w Egipcie.

Wobec takiego obrotu sprawy Tewfik Nessin Pasza pozostaje na stanowisku aż do najbliższych wyborów.

Prasa zagraniczna donosi, że nowy front narodowo - liberalny zgodził się obecnie na przyjęcie umowy, opracowanej w r. 1930 przez b. angielskiego ministra spraw zagranicznych, tow. Hendersona, a odrzuconej wówczas przez partję Wafd. Główne punkty tej umowy brzmią:

1) Egipt zostaje państwem niepodległem, uprawnionem do wstąpienia do Ligi Narodów;

2) Anglja zatrzymuje obronę kraju i bierze na siebie sprawy cudzoziemców i mniejszości narodowych w Egipcie;

3) Anglja ma prawo zarządzania Sudanem.

Czy obecny konserwatywny Rząd angielski przyjmie te warunki, pokaże przyszłość niedaleka.

Przygotowania do amnestji

Zarówno w sądach jak i w więzieniach, a ponadto w starostwach przystąpiono do robót przygotowawczych w związku ze spodziewaną amnestją. Chodzi o przeprowadzenie selekcji materjału, objętego przyszłem zarządzeniem amnestyjnem. W więzieniach sporządzane są karty zwolnienia tych więźniów, którzy natychmiast po ogłoszeniu amnestji opuszczą więzienie. W starostwach grodzkich ulegną likwidacji wszelkie sprawy karno - administracyjne, objęte ustawą. Również władze celne, władze przemysłowe, posiadające uprawnienia w zakresie nakładania kar administracyjnych, rozpoczęły przygotowania. W sądach skreślone będą z wokandy te sprawy, — które ulegają z tytułu przyszłej amnestji umorzeniu.

P.łka nożna a masło

Donosiliśmy już, że na mecz piłki nożnej wyjechało do Londynu około 10 tys. hitlerowców. Nie mieli oni wiele pociechy z tej podróży, gdyż przegrali do Anglików ,a pozatem byli skrępowani w ruchach i zaraz po zakończeniu meczu musieli opuścić Anglję.

Jedno tylko hitlerowcy wygrali. Oto zakupili masę masła dla siebie i swych rodzin. Niemcy, jak wiadomo, cierpią na brak tłuszczów. Hitlerowcy skorzystali z okazji nabyli ni mniej, ni więcej tylko **trzy tonny masła.**

Gibraltar Dalekiego Wschodu

Twierdza morska Singapoore

Władczyni mórz, Wielka Brytanja, pokryła całą kulę ziemską siecią punktów oparcia dla swej potężnej floty. Po długoletniej pracy wykańcza się obecnie jedną z najsilniejszych i największych twierdz na Indyjskim oceanie. W najbliższym czasie zakończone zostaną prace koło urządzeń fortecznych w Singapoore, które to prace objęte były siedmioletnim planem i kosztowały 30 miljonów funtów (około 800 miljonów złotych).

Roboty w Singapoore rozpoczęto w 1928 roku od wybudowania wielkiej stoczni, mogącej przyjmować wielkie okręty linjowe o wyporności do 40.000 ton. Arsenał, doki i warsztaty lotnicze zajmują przestrzeń 1350 hektatów, którą oddziela 300 hektarowy las od potężnego lotniska ze stalowemi hangarami, podziemnemi warsztatami i koszarami oraz urządzeniami dla wodnopłatowców.

Zasięg stacji radjowej obejmuje zarówno Londyn, jak Sydney i port Darwina w Australji. Na strategicznych punktach całego półwyspu ustawiono dalekonośne działa, panujące nad całą drogą do Malakki.

Potrzeba stworzenia potężnej bazy dla floty brytyjskiej na oceanie Indyjskim została poraz pierwszy podniesiona na konferencji imperjalnej w roku 1921. Australja i Nowa Zelandja wskazały wówczas na to, że od czasu wojny światowej, a nawet wcześniej jeszcze, bo od otwarcia kanału Panamskiego, środek świata przeniósł się z morza Śródziemnego i z oceanu Atlantyckiego na ocean Spokojny.

Admiralicja angielska podzieliła tę opinję i wskazała jaka na najwłaściwszy punkt na Singapoore. Międzynarodowe umowy, które stały na przeszkodzie rozbudowie Singapoore'u, zostały przez Wielką Brytanję wymówione. Singapoore tak wybudowano, że jest on w stanie stawić dziś czoło takim potęgom morskim, jak Japonja lub Ameryka. Wraz z portem Darwina i Hongkongiem stanowi dziś Singapoore potężny strategiczny trójkąt nad Dalekim Wschodzie.

Wykończenie tej niezmiernie dla interesów W. Brytanji potężnej twierdzy morskiej zbiegło się z momentem, kiedy właśnie na Dalekim Wschodzie Japonja powoli, ale systematycznie wypiera Anglję. Z Singapoore można panować nad Indyjskim oceanem, a w chwili zagrożenia interesów Anglji na Pacyfiku Singapoore może stać się potężną bazą operacyjną.

Co są warte słowa ministrów

Z racji „ewolucji", jakiej dokonał Rząd angielski w sprawie abisyńskiej, „Daily Herald" przypomina kilka oświadczeń czołowych konserwatywnych mężów stanu w tejże sprawie z ostatnich tygodni.

Dn. 11-go września min. Hoare oświadczył w Genewie:

„Wierzymy, że małe narody mają prawo do własnego życia i do takiego poparcia, jakie w ramach zbiorowego działania da się uzyskać dla nich".

Siedem tygodni temu min. Eden powiedział w Izbie Gmin:

„Niema mowy o targach w jakichś nieznanych formach, a jeszcze mniej o jakimś imperjalistycznym układzie".

W październiku, tuż przed wyborami do Izby Gmin, oświadczył premjer Baldwin:

„Mamy za nic Ligę Narodów, jeżeli nie jesteśmy gotowi wkońcu, po dojrzałej i dokładnej próbie, przejść do akcji, by wymódz jej postanowienie".

Czy Baldwin nie policzkuje teraz sam siebie?

Eden oświadczył już w nowej Izbie, że projekt porozumienia włosko - abisyńskiego tylko wtedy będzie miał wartość, gdy zgodzą się na niego zarówno obie wojujące strony, jak też Liga Narodów.

Abisynja, jak wiadomo, już odrzuciła kategorycznie sławetny projekt paryski. Tem samem, według opinji Edena, projekt należałoby uważać za pogrzebany. A przecież będzie on tematem obrad Ligi Narodów.

„Jeżeli słowa i honor jeszcze coś znaczą (ale może już nie znaczą) — pisze „Daily Herald" — to powinne skłonić Rząd do porzucenia projektu".

Prezydent Rosevelt

o wolności myśli

Z okazji ogłoszenia niepodległości wysp Filipińskich, katolicki uniwersytet w Southbend w stanie Indiana urządził uroczystość, na której przyznano honorowe doktoraty prezydentowi Stanów Zjednoczonych Rooseveltowi oraz urzędowemu przedstawicielowi rządu filipińskiego w Ameryce Carlosowi Romulo.

Prezydent Roosevelt wygłosił przy tej sposobności przemówienie w którem pom. in. powiedział, że Stany Zjednoczone nigdy nie zgodzą się na to, by wolność myśli została w tym kraju zakuta w kajdany. „Żadne życie narodowe — oświadczył Roosevelt — nie jest możliwe, gdy prawa ludu nie są uznane i gwarantowane".

Juljan Tuwim laureatem

Pen-klubu polskiego

Zarząd Polskiego Klubu Literackiego jako jury nagrody Pen-Klubu za tłumaczenia polskie, na posiedzeniu w dn. 15 b. m. pod przewodnictwem prezesa Jana Parandowskiego przyznał tegoroczną nagrodę Juljanowi Tuwimowi za poetyckie przekłady, ze szczególnem uwzględnieniem „Jeźdzca Miedzianego" Puszkina.

Nagroda wynosi 1000 zł.

„Duma narodowa" Węgrów

Faszyzm węgierski, jak każdy inny, zatruwa umysły ludzi nacjonalistycznemi głupstwami i każe traktować je jako świętości narodowe.

Swego czasu szef policji w budapeszcie obwołał brodę węgierską jako cenny skarb narodowy i kazał policjantom konnym zapuścić sobie brodę.

Teraz tenże patrjotyczny szef policji obwieścił narodowi, że wąsy węgierskie mają swoją piękną tradycję i nie można dopuścić, by tak zasłużona ozdoba męska znikła, lub naśladowała inne wzory. Wąs węgierski musi być duży, sumiasty. I nakazał policjantom pielęgnować duże sumiaste wąsy...

Szczęśliwy kraj te Węgry. Masy umicrają z głodu, ale wąsy mają piękne, „narodowe"....

Nowości gwiazdkowe

NOWOŚCI M. ARCTA.

Zakłady wydawnicze M. Arcta wydały w tym roku 5 książek nowych i szereg wznowień. Wszystkie wydawnictwa wyróżniają się licznemi, pięknemi ilustracjami i barwnemi rycinami.

DZIECI PRACUJĄ. Książeczka do malowania z 10 obrazkami Stefana Norblina, ręcznie kolorowanemi.

Jest to zarazem książeczka do czytania i do malowania Tekst krótki, jasny, przystępny, bez cienia nudnego dydaktyzmu. Jak tytuł wskazuje, nacisk położono na pracę dzieci, na ich użyteczność.

Proste, przejrzyste rysunki Norblina odpowiadają znakomicie psychice dziecięcej, a pięknie sharmonizowane barwy zachęcają do spróbowania swych sił i wyrabiają poczucie koloru.

Janina Porazińska. WESOŁA GROMADA.

Jest to zajmujące opowiadanie z życia dzieci w szkole powszechnej na wsi. Dzieci, występujące w książce, żyją, czują, mają swe radości i drobne troski i dlatego są bliskie czytelnikowi, zwłaszcza, że autorka stworzyła galerję charakterów i typów, wprost żywcem podchwyconych wśród młodzieży szkolnej.

Inż. E. Porębski. SAMOCHÓD WYCHODZI Z FABRYKI.

Treścią książki jest powstawanie samochodu. Autor, chcąc ułatwić młodym czytelnikom opanowanie trudnego, technicznego tematu, podał go w postaci najprzystępniejszej — opowiadania, w którem występują: inżynierowie, majstrzy, robotnicy, czyli wszyscy twórcy samochodu oraz para młodocianych entuzjastów techniki, którym udało się dostać do iście zaczarowanego kręgu — do fabryki samochodów.

Książka w zasadzie przeznaczona jest dla młodzieży, lecz przeczyta ją z przyjemnością każdy, kto chce w sposób łatwy i nienużący dowiedzieć się, ile potrzeba pracy, aby samochód wyszedł z fabryki.

Marja Buyno - Arctowa. ZIELONY SZANIEC.

„Zielonym Szańcem" jest tajemniczy kierowca, jeżdżący z niesłychaną szybkością na nieznanej konstrukcji samochodzie. Ponieważ jego niespodziewane pojawienia się wywołują popłoch wśród okolicznej ludności, a jednocześnie wyrządzają znaczne szkody, dwóch młodych chłopców postanawia wykryć tajemnicę Szaleńca. Rozpoczynają się uciążliwe, pełne przygód i niespodzianek śledzenia nieznajomego, w których motocykle toczą zacięte wyścigi z samochodem. Napięcie akcji wzrasta z każdą chwilą, aby osiągnąć punkt kulminacyjny w momencie nieoczekiwanego rozwiązania.

Do pewnego stopnia do kategorji książek gwiazdkowych zaliczamy starannie wydane powieści Kraszewskiego **„O DAWNYM OBYCZAJU"**. Ogółem ukazało się z tej serji 6 powieści, 20 tomów („Komendjanci", „Złote jabłko", „Czarna perełka", „Morituri", „Resurrecturi", „Chata za wsią").

Kraszewski znany jest u nas przedewszystkiem jako autor historyczny. Jednakże w przebogatej puściźnie tego najpłodniejszego pisarza polskiego pokaźne miejsce zarówno pod względem wartości literackiej, jak pod względem ilości zajmują powieści obyczajowe.

Kraszewski pisał o swoich współczesnych, o ludziach, których słyszał i widział wokół siebie; dziś, gdy tyle lat minęło od śmierci autora, utwory jego nabrały patyny, stały się utworami historyczno - obyczajowemi, prawdziwemi „powieściami o dawnym obyczaju".

Kraszewski nie starzeje się; jego postacie są zawsze jednakowo żywe i plastyczne, akcja powieści zawsze się toczy jednakowo wartkim nurtem, zagadnienia są często i dzisiaj aktualne, a zawsze niezmiernie ciekawe.

Wystarczy przejrzeć ją w wyborze najcelniejszych powieści, złączonych wspólną nazwą „Powieści o dawnym obyczaju". Jak świetne są sylwetki upadającej arystokracji z „Morituri" lub „Komedjantów"! Jak żyje i oddycha wieś wołyńska, na którą trafił poczciwy mieszczuch warszawski w „Złotem jabłku"! A czy nie wspaniały jest tenże sam pan Bal w otoczeniu typów z zapadłej prowincji? Inną znów galerję postaci szlachty wiejskiej przynoszą „Resurrecturi", jeszcze inną, bo na tle wielkiego świata ówczesnej Warszawy „Czarna Perełka". A później autor prowadzi nas na wieść, między strzechy wieśniacze i odtywają przed czytelnikiem Maksymy i Motruny ze wsi wołyńskiej. To „Chata za Wsią".

Lektura Kraszewskiego to nietylko pietyzm dla wielkiego pisarza; to naprawdę ciekawe i pociągające powieści, które przenoszą nas w połowę wieku 19, do naszych ojców i dziadów, tych, co żyli „dawnym obyczajem" Kraszewskiego.

Marja Buyno - Arctowa. WIEŚ SZCZĘŚLIWA.

Wieś, na której tle rozgrywa się akcja, niesłusznie nazywa się Szczęśliwą, raczej odwrotnie! Lecz znajduje się w niej dziecko „niczyje", w mroźną śnieżycę przyniesione przez wielkiego psa do chaty starej Agnieszki i ona to właśnie — owa Kasia Bajczarka wraz ze swą dorosłą przyjaciółką, młodziutką nauczycielką, świeżo do wsi przybyłą, zmieniają ją stopniowo tak, iż staje się naprawdę Szczęśliwą.

KRONIKA WARSZAWSKA

Podatki miejskie mają być obniżone

Zarząd Miejski nowelizuje statuty podatku widowiskowego, od plakatów i szyldów, od psów, od zbytku mieszkaniowego, za zużycie bruków, podatku hotelowego i t. p. Projektowane zmiany stawek mają tendencję naogół zniżkową. Podatek od plakatów i szyldów przewiduje przywilej dla szyldów o estetycznym wyglądzie. W tych dniach statuty będą przesłane do opinji Tymcz. Radzie Miejskiej.

Afera kradzieży benyzny na lotnisku

Urząd Prokuratorski sporządził akt oskarżenia w wielkiej aferze kradzieży benzyny ze składów I Pułku Lotniczego na lotnisku wojskowem w Okęciu. W aferę tę zamieszanych jest łącznie 11 osób z magazynierem Hieronimem Dudą i pomocnikiem jego Józefem Łuszkowskim na czele. Wśród odbiorców kradzionej benzyny znajdowała się jedna kobieta, Irena Bednarska. Okradanie magazynów benzyny i smarów trwało od roku 1931 do 1934. (PID.).

Chrześcijańskie wesele w bóżnicy

Bencjan Lautersztejn (Grójecka 66), właściciel bóżnicy w tymże domu, wynajął lokal bóżnicy na chrześcijańskie wesele. Biesiadnicy - chrześcijanie tańczyli i bawili się ochoczo w bóżnicy aż do świtu. Gdy nabożni Żydzi zaczęli schodzić się na modły poranne, musieli oczekiwać, dopóki goście nie rozejdą się. Podczas modlitwy zauważono, że tuż przy ołtarzu smacznie chrapie jeden z weselnych gości. Gdy go zbudzono, wstawiony gość nie mógł zrozumieć, w jaki sposób z wesela dostał się do bóżnicy, między modlących się Żydów. Po wyjaśnieniu „podgazowany" gość opuścił bóżnicę.

Kronika organizacyjna

EGZEKUTYWA OKR.

Posiedzenie Egzekutywy OKR. odbędzie się w poniedziałek o g. 6-ej po poł. (Długa 21).

O. K. R.

Posiedzenie OKR. odbędzie się we wtorek, o g. 6.30 (Długa 21).

CYKL ODCZYTÓW T. U. R. „KU NOWEJ KULTURZE"

Drugi odczyt z cyklu n. t. „Sztuka współczesna i sztuka przyszłości", wygłosi Stanisław Baczyński w środę, dn. 18 b. m. o godz. 20-ej w sali Polsk Zw. Myśli Wolnej, ul Królewska Nr. 16. Bilety po 54 g.r i 1 zł. 9 gr. wcześniej nabywać można w administracji „Robotnika" i Sekretarjacie Generalnym TUR. (Czerwonego Krzyża 20, w godz. 9 — 14).

Warsz. Org. Mł. TUR.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY Warsz. Organizacji Mł. T. R. odbędzie się w poniedziałek o godz. 7-ej wiecz. ul. Długa 21.

Tania książka dla naszych prenumeratorów

Dla prenumeratorów naszych nabyliśmy pewną ilość oprawnych egzemplarzy 6-cio tomowej

HISTORJA ŚWIATA
H. G. WELLS'A

Komplet w 6 oprawach kosztuje wraz z przesyłką 25 zł.

Komplet w 3 oprawach wraz z przesyłką — 22 zł.

Zamówienia z jednoczesną wpłatą pieniędzy na konto Nr. 175 w PKO kierować należy do Administracji „Robotnika", Warszawa, Wareska 7.

Krwawa zemsta kochanki

1 osoba zabita, 1 ranna

Przy ul. Mokotowskiej rozegrał się dramat, którego szczegóły są następujące. O godz. 23-ej, w chwili, gdy Zofja Walasikówna z siostrą Marją powracały ze strychu, gdzie wieszały bieliznę, padł nagle strzał. Kula ugodziła 27-letnią Zofję W. w tył głowy. Następnie rozległ się drugi wystrzał. To sprawczyni zamachu, Teofila Barańczukowa, strzeliła do siebie. Na odgłos strzału nadbiegli lokatorzy i syn dozorcy domu, którzy widząc dwie kobiety, leżące bez przytomności, zawiadomił policję XIII-go komis., ta zaś — Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć Walasikówny wskutek rany postrzałowej karku, Barańczukową zaś, która postrzeliła się w głowę, przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Stan B. — niezły. Z dochodzenia wynika, że Barańczukowa od 1930 r. utrzymywała bliższe stosunki z 24-letnim Longinem Ryszardem Majewskim, kierowcą mieszkając wspólnie z nim. Barańczukowa posądzała M., że Walasikówna została jego przyjaciółką i postanowiła zemścić się na domniemanej rywalce, co też uczyniła.

50 ptaków leśnych na wolności

W ub. sobotę inspektorzy Tow. Opieki nad Zwierzętami, w asyście policji VII-go komis. dokonali na pl. Kercelego, obławy na ptaszników. W wyniku inspekcji skonfiskowano 50 ptaków leśnych: zięby, czyżyki, makolągwy, dzwońce, sikory, szczygły, krzywodzioby i t.p. ptaki. Nadto skonfiskowano kilka par t. zw. sideł, „bębnów", oraz klatek, służących do łapania ptaków. Skonfiskowane ptaki i przyrządy przewieziono do lokalu Tow. (Wiejska 18). Wszystkie ptaki leśne, po obejrzeniu przez lekarza i nakarmieniu, wypuszczone zostały na wolność w Łazienkach. Przyrządy do łapania ptactwa — zniszczono.

Kącik radjowy

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 16 grudnia

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Piosenki w wykonaniu Toli Mankiewiczówny. 16.00 Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek. 16.15 Koncert w wykonaniu Zespołu Bałałajskiego. 17.00 „Kobieta w walce z gruźlicą" — pogadanka. 17.20 Recital śpiewaczy Garczyńskiego — (baryton).

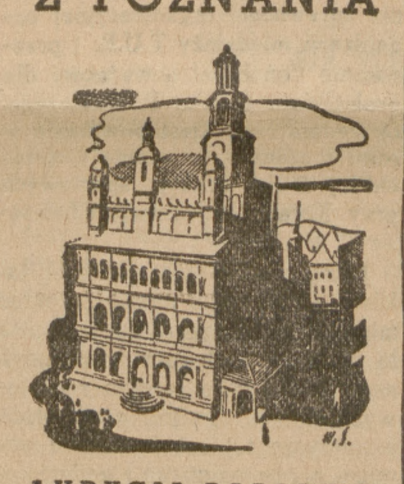
17.55 K. M. Weber: Trio op. 63. — 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". — 18.45 Program na dzień następny.— 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 — Audycja żołnierska p. t.: „Pali się". 20.30 Transmisja z gołębnika. 21.00 Koncert muzyki podhalańskiej. 22.00 Koncert Symfoniczny: Wykonawcy. Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Zbigniew Drzewiecki — (fort.). 23.05 Muzyka taneczna.

Kobieta w walce z gruźlicą

Gruźlica dosięga każdego — mężczyznę, kobietę, starca i dziecko. — Wszyscy muszą walczyć z tą okropną i niszczącą organizmy chorobą.— W walce z gruźlicą kobiety biorą wybitny udział, pracując naukowo, zajmując posterunki zawodowe, jako lekarki, hygjenistki, pielęgniarki i nauczycielki, — jako panie domu — matki i wychowawczynie.

O roli kobiety w walce z gruźlicą mówić będzie przez radjo dnia 16-go grudnia o godz. 17.00 Dr. Janina Lisiewicz.

KONCERT Z POZNANIA



AUDYCJA RADJOWA
WE WTOREK 17. XII. O GODZ. 22.00

Podhalańskie melodje

Znakomity znawca folkloru podhalańskiego, wydawca słynnego zbioru „Tańców góralskich", Stanisław Mierczyński, skomponował i opracował szereg motywów podhalańskich. Kilka tych utworów poznają radjosłuchacze w audycji radjowej dnia 16 grudnia, w poniedziałek o godz. 21.00 Orkiestra pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego wykona: „Suitę podhalańską", oraz „Tańce góralskie", przeznaczone na trio smyczkowe. Pieśni góralskie śpiewać będzie kwartet wokalny, złożony z pp. Heleny Azarewicz, Marji Maklakiewicz - Szalińskiej, Zofji Gabryelli i Teodozji Skoniecznej - Czernickiej.

„Te 4" Śpiewają dla dzieci

Dnia 16 grudnia o godz. 18.25 popularny zespół śpiewaczy „Te 4" wystąpi przed mikrofonem warszawskim ze specjalnym programem dla dzieci, który zawiera bajki Juljana Tuwima, ballady i kołysanki. Pierwszy występ tego miłego zespołu w audycji dla dzieci będzie napewno atrakcją dla młodego audytorjum.

Nowy Triumf Gary Coopera

Już wkrótce zostanie zademonstrowany w kinie „Światowid" słynny film „Peter Ibbetson", reżyserji Henry Hathawaya, twórcy „Bengali". Z filmu tego dumną jest wytwórnia Paramount; każda, najdrobniejsza nawet scena, robi duże wrażenie. Gary Cooper stwarza najdoskonalszą kreację aktorską, jaka kiedykolwiek udała mu się w jego długiej karjerze artystycznej. Godną jego partnerką jest Ann Harding.

„Peter Ibbetson" jest filmem, o którym będzie się dużo mówić i pisać. Po wielkiej premjerze w słynnym „Radio-City" w New Yorku, oświadcza prasa amerykańska jednozgodnym chórem, że „Peter Ibbetson" jest najciekawszym filmem, jaki powstał w ciągu ostatnich lat trzech. (X).

Nasza rubryka

STUDENTKA matematyki, rutynowana nauczycielka, udziela: matematyki, fizyki, polskiego i niemieckiego. Zakres 8-miu klas. Tanio. Telefon 11-72-21.

STUDENTKA pedagogiki, wieloletnia nauczycielka, uczy dorosłych, przygotowuje do egzaminów externa. Referencje. Telefon: 2-00-35.

Tola Mańkiewiczówna w Radjo

Panna Tola śpiewa... tym razem w radjo. Wszyscy z radjosłuchaczów wiedzą, że to nikt inny, tylko — Tola Mankiewiczówna, ulubiona pieśniarka, doskonała interpretatorka lekkiej miłej piosenki.

Radjosłuchacze będą mieli okazję usłyszeć swoją ulubienicę w audycji Polskiego Radja dnia 16 grudnia o godz. 15.30.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś „Trójka hultajska" Marjana Hemara (według Nestroy'a) z udziałem Stefana Jaracza.

OPERA: Codziennie „Baron Cygański".

TEATR NARODOWY: Dziś „Cyd" Jutro „Przepióreczka" Żeromskiego.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro ostatnie dwa razy „Kres wędrówki".

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater".

TEATR LETNI: Dziś „Muzyka na ulicy". Wtorek i środa „Przedziwny stop".

TEATR NOWY: Dziś ostatnie przedstawienie komedji Pawlikowskiej „Powrót mamy".

TEATR KAMERALNY: Dziś komedja Jaroszyńskiego „Sąsiadka".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) gra sztukę Niccodemi'ego „Cień".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś aktualna satyra „Z przedziałkiem".

TEATR „WIELKA REWJA". Ostatnie dni „Pan Minister i Dessous".

TEATR HOLLYWOOD (Hoża 29). Dziś rewja „Warszawa—New-York".

TEATR NA CHŁODNEJ. Dziś operetka Kalmana „Hrabina Marica".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Jutro we wtorek 17-go grudnia o godz. 4-tej i 7-ej „Popychadło" przy ul. Elbląskiej 51.

CYRK Staniewskich. Dziś i codziennie o 8.15 wiecz. wielki nowy program. Wśród atrakcyj: Wyścig motocyklisty z lwami. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 i 8.15.

Cztery premjery w jednym tygodniu w teatrach T.K.K.T.

W najbliższym tygodniu przedświątecznym odbędą się cztery premjery w teatrach T. K. K. T.

I tak we wtorek 17 grudnia Teatr Nowy wystawia w reżyserji A. Węgierki, w dekoracjach Z. Węgierkowej sztukę młodego pisarza francuskiego, J. Anouilh'a „Był sobie więzień" w przekładzie M. Serkowskiej z Ćwiklińską, Maszyńskim (tyt.), Z. Chmielewskim, Zniczem, Krzewińskim, Nakoneczną, Bukojemską, Michalakiem i innymi. Komedja ta satyrycznie ujmuje konflikt między duszą odrodzonego „przestępcy" a zakłamaniem jego „uczciwego" otoczenia.

W końcu tygodnia w Teatrze Polskim premjera „Zburzenie Jerozolimy" Tadeusza Konczyńskiego a w Teatrze Narodowym premjera „Wielkiego Fryderyka" Nowaczyńskiego, w opracowaniu tekstu i reżyserji Ludwika Solskiego. O obu tych premjerach pisaliśmy oddzielnie.

Wreszcie Teatr Letni przygotowuje lekką komedję Hennequina i Vebera „Codziennie o 5-tej", w reżyserji E. Chaberskiego w doskonałej obsadzie: ze Smosarską, Gellówną, Różańską, Grabowskim, Orwidem, Wesołowskim, Hnydzińskim, Karczewskim, Małkowskim i Zejdowskim.

STAN POGODY wg PIM

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 16 grudnia r. b.:

Przeważnie pochmurno, z drobnemi opadami śnieżnemi, rano miejscami mgły. Nocą lekki mróz, dniem — odwilż Słabe wiatry wschodnie południowo - wschodnie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Annapolis".
APOLLO: „Ostatni posterunek".
ATLANTIC: „Wesoła rozwódka".
AMOR: „Imitacja życia" i „Blond Venus".
ANTINEA: „Bezbożne dziewczę" i „Miasto duchów".
ANTIQUA: „Awanturki jego córki" i „Burza o brzasku".
AKRON: „Człowiek dwuch świa- „10 z Pawiaka".
AS: „Pieśń kozaka" i „Flip i Flap nie chcą pracować".
BAŁTYK: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „6 lat miłości".
COLOSSEUM MAŁE: „Świat się śmieje".
CORSO: „Babooma" i rewja.
CAPITOL: „Jaśnie pan szofer".

CASINO: „Burza nad światem".

CZARY: „Hrabia Monte Christo".
ELITE: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".
EUROPA: „Piekło".
FILHARMONJA: „Gabinet figur woskowych".
FLORIDA: „Niewidzialny człowiek" i „Córka Generała Pankratowa".
FAMA: „Największy dzień mego życia".
FORUM: „Na dnie oceanu" i „Żona z ogłoszenia".
HELJOS: „Dwie Joasie" i dodatki.
ITALJA: „Żona z ogłoszenia" i „Wystawiamy Rewję". skrzydłach pieśni".
KOMETA: „Niedokończona symfonja" i rewja.

LUX: „Amok" i „Przyjaciele i kochankowie".
LOS: „Człowiek o 100 maskach".
MAJESTIC: „Dyktator".

MEWA: „Legjon nieustraszonych" i „Byli sobie dwaj hultaje" (Flip i Flap).
MASKA: „Miłość Fr. Doctor" i „Tańcząca Xenus".
METRO: „Bar-micwa".
MIEJSKIE: „Ostatnia Serenada".

MUCHA: „Gorzka herbata generała Yen" i „Rzymskie skandale".
NOWA TOMBOLA: „Idziemy po szczęście" i „Roześmiane oczy".
OKO PRASKIE: „Wyprawy krzyżowe".
PAN: „Chińskie morza".

PETIT TRIANON: „Wesoła wdówka" i „Dobra wróżka".
POPULARNY: „Czerwona dama", „Miłość dla początkujących" i rewja.
PROMIEŃ: „Roześmiane oczy".
PRAGA: „Mał amateczka" i rewja.
RIALTO: „Zaczęło się od pocałunku"
RIVJERA: „Noc karnawałowa".
ROXY: „Pat i Patachon".
SFINKS: „Szanghaj".
SOKÓŁ: „Sing-sing" i „Noc karnawałowa".
STYLOWY: „Sen nocy letniej".
ŚWIATOWID: „Jasnowidz".
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Sing-Sing" i dodatki.
UCIECHA: „Tygrys Pacyfiku".
UNJA: „Człowiek z doliny śmierci?" i Rewja.

Kronika krakowska

Życie robotnicze

KLUB RADNYCH P.P.S. odbędzie się w poniedziałek, 16 b. m., o godz. 6,30 wiecz. przy ul. Dunajewskiego 5.

WYDZIAŁ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie posiedzenie we wtorek, 17 b. m., o godz. 6,30 wiecz. w lokalu własnym przy Al. Krasińskiego 16.

Ze sportu

XI. OBÓZ NARCIARSKI RTS. „JUTRZENKI" W ZAKOPANEM.

Sekcja Narciarska RTS. „Jutrzenki" w Krakowie urządza w czasie od 23 b. m. do 3 stycznia 1936 r. obóz narciarski w Zakopanem. Przewidziane są kursy nauki jazdy na nartach pod kierownictwem kwalifikowanych instruktorów i wycieczki. Ceny: Za 14 dni dla członków zł. 58, dla niezłonków zł. 68 za 7 dni dla członków zł. 30, dla niezłonków zł. 34.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela się do dnia 18 b. m. u Henryka Bettera, Kraków, ul. Krakowska 49 m. 5, tel. 129-32 codziennie od godz. 19 — 20.

Dyżury lekarzy

DNIA 16 GRUDNIA NOC:

1) Dr. Abend Józef — Rynek Podg. L. 11, tel. 126-37.
2) Dr. Doenig Tadeusz — Arjańska L. 9.
3) Dr. Drohocki Zenon — Dunajewskiego L. 3, tel. 183-80.
4) Dr. Silberg Leon — Starowiślna L. 49, tel. 117-99.

Radjo krakowskie

Wtorek, 17 grudnia 1935.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.35 Melodja za melodją. 12.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.35 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Płyty. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Recital skrzypcowy. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki. 17.15 Muzyka salonowa. 17.50 Encyklopedja mówiona 18.00 Recital śpiewaczy. 18.30 Kozły ofiarne śmiechu. 18.45 Płyty. 19.00 O czem pamięta przyjaciel zwierząt w zimie. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Cierpienia seksualne nieweneryczne. 22.45 Możliwość zmian w podziemiach Wawelskich w związku z przygotowaniem krypty dla Marszałka Piłsudskiego. 23.05 Płyty.

Z miasta

SZKOŁA ZDROWIA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE.

Dnia 17.12 1935 r., o godz. 18-tej w sali Muzeum techniczno-przemysł. (ul. Smoleńsk 9) wygłosi odczyt dr. H. Biernacki: „O gruźlicy i walce z nią". Wstęp bezpłatny.

Repertuar

TEATR „BAGATELA".

„Niewolnica z Mandalay", na scenie „Rewja dla wszystkich".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Skandale miljonerów".
APOLLO: „Zaproszenie do walca".
ATLANTIC: „Powrót Frankensteina" i „Dziewczę z obłoków".
PROMIEŃ: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".
STELLA: „Cesarskie łowy" i „Parada rezerwistów".
SZTUKA: „Jaśnie pan szofer".
ŚWIT: „Manewry miłosne".
UCIECHA: „Oczy czarne".
WANDA: „Wesoła rozwódka".

„Burza nad światem"

Niedawno opuściła półki księgarskie rewelacyjna książka znakomitego Knippenbock'a p. t.: „Jutro znowu wojna". Wytwórnia Fox - Film, postanowiła dać światu w dziedzinie kinematografji to, czem dla literatury jest „Jutro znowu wojna". Tak kosztem żmudnych poszukiwań, drogich nakładów powstało dzieło filmowe p. t. „BURZA NAD ŚWIATEM"

W planie tym przesuwa się przed oczyma widza wizja Wielkiej Wojny działalność wszystkich wielkich bohaterów wypadków 1914—1918 roku Widzimy oryginalne zdjęcia. Króla Jerzego V, Ks. Walji, Wilsona, Poincare'go, Clemenceau, Wilhelma II, Hindenburga i wielu innych.

Ten ze wszechmiar rewelacyjny film, jest jedyną prawdziwą okazją ujrzenia na ekranie ludzi, którzy widzieli krwawy bój 1914 roku. To też zapowiedziana premiera w kinie „Casino" na d. 16 b. m., wywołała wśród szerokich mas wyjątkowe poruszenie. (X).

SZTAFETA ROBOTNICZA

Reflektorem po przez Niemcy sportowe

Ile się pisze o konieczności niеobsyłania Olimpjady, ciągle nie wyczerpuje się przyczyn za tem przemawiających. Fale wzburzonego dnia przynoszą coraz ciekawsze i przekonywujące argumenty. Spróbujmy zestawić pewne znane fakty. Na mecz bokserski Warszawa — Berlin, wybierała się z Polski wycieczka sportowców polskich. Tymczasem konsulat niemiecki skreślił z listy członków wycieczki wszystkich Żydów. Pociąg popularny nie doszedł do skutku. Odbył się mecz bokserski. Pomijamy kwestję pokrzywdzenia przez sąsiadów niemieckich naszych zawodników, którym należało się, jeśli nie zwycięstwo, to przynajmniej remis. Przypatrzmy się jak „kulturalny" i „usportowniony" Niemiec, potraktował Rotholca. Zapytany Rotholc, dlaczego bił klęczącego przeciwnika, doskonały bokser żydowski odparł: „On mnie trzymał cały czas, a na początku każdej rundy nie chciał mi podać rękawicy... To ja się zapomniałem. Nie mogłem się już powstrzymać". Prawda, jak po rycersku, po dżentelmeńsku postępował wyznawca etyki hitlerowskiej. Nie chciał podać ręki swemu partnerowi sportowemu, I, dziwić się tutaj, że Rotholc nie mógł się powstrzymać. Naszem zdaniem byłby lepiej zrobił, gdyby zeszedł z ringu. To byłaby najwłaściwsza reakcja na chamskie zachowanie się hitlerowskiego sportowca. Pisaliśmy swego czasu o tem, że Freiwaldówna nie powinna była wyjeżdżać na zawody lekkoatletyczne do Drezna. Rację naszego stanowiska potwierdził nie kto inny, jak znana rekordzistka Walasiewiczówna. Oto, po przyjeździe do Ameryki niektóre dzienniki amerykańskie zamieściły z nią wywiad. Walasiewiczówna powiada w nich, że parę Niemek nie chciało walczyć z Polkami, gdyż dowiedziały się, że w polskich barwach startuje Żydówka. W konkluzji stwierdza, nasza rodaczka, że w podobnych warunkach nie ma gwarancji, że takie ekscesy nie powtórzą się na Olimpjadzie. Zrazu powątpiewano w prawdziwość tego wywiadu. Tymczasem jedna z najserdeczniejszych przyjaciółek Walasiewiczówny, w której towarzystwie „Stella" zawsze w Warszawie przebywała, zapytana w tej sprawie, oświadczyła: „Walasiewiczówna jest głęboko wierzącą katoliczką. Wychowała się wszak w klasztornej szkole. Czy byłoby więc coś dziwnego w tem, że Stasia występuje przeciw Olimpjadzie w kraju prześladowań katolickich. W rozmowie ze mną Walasiewiczówna, z podanych wyżej powodów, wypowiedziała się przeciw Olimpjadzie berlińskiej. „Atoli, mistrzyni polska będzie startować, gdyż jako Polka musi być dyscyplinowaną, mimo, iż osobiście wolałaby nie startować. Czy trzeba lepszego argumentu antyhitlerowskiego, jak głos Walasiewiczówny, wychowanej w tradycji wolnościowej i tolerancji, jakie panują w kraju Waszyngtona? Ale, nietylko ona wypowiada się przeciwk berlińskiej Olimpjadzie. Z piękła hitlerowskiego uciekła znana mistrzyn szermiercza Helena Mayer. Organizator Olimpjady berlińsk., w którego żyłach nie płynie zresztą czysta krew aryjska, dr. Lewald, chcąc zamaskować tendencje rasowego oblicza polityki sportowej w Niemczech, wysłał do „uciekinierki" zaproszenie do wzięcia udziału w Olimpjadzie berlińskiej. Helena Mayer, Żydówka z pochodzenia, której w Niemczech, po dojściu do władzy Hitlera oświadczono, że nie ma co szukać w sporcie niemieckim, na zaproszenie to dała wymijającą odpowiedź. Oczywiście, zrobiła to dlatego, że ma rodzinę w Berlinie i ,że zdaje sobie dobrze sprawę z tego, na co naraziłaby swych najbliższych w wypadku odmownym. I, rzecz, która charakteryzuje etykę hitlerowską. Naprzód wyrzuca się najlepszą zawodniczkę z Niemiec, dlatego, że jest Żydówką, a potem, gdy cały świat kulturalny protestuje przeciwko wprowadzeniu przez Niemców rasowej polityki do sportu, zaprasza się tę samą Żydówkę na Olimpjadę, by ratowała zaszarganą i skompromitowaną opinję sportu hitlerowskiego... Ale, świat cywilizowany nie da się oszukać. **Protesty nie ustają.** Angielskie związki zawodowe protestowały przeciwko meczowi Anglja-Niemcy. Nie o to chodzi, że mecz ten, mimo to się odbył. To było jasne i do przewidzenia, że Rząd konserwatywny w Anglji inaczej nie zdecyduje. Ale, tutaj chodzi o sam protest, o to, że nastąpiły wymiany not, że opinja publiczna reagowała i, że hitlerowcy musieli zaniechać propagandy, jaką sobie obiecywali przeprowadzić z okazji przejażdżki autobusami po ulicach Londynu. A dalej, prasa całego świata doniosła niedawno, że przez ulice amerykańskie przeciągnęło kilkanaście tysięcy osób, protestując przeciwko udziałowi Stanów Zjednoczonych w igrzyskach berlińskich. Protesty i protesty. Również i u nas, coraz bardziej opinja publiczna zaczyna się przekonywać o właściwych zamiarach niemieckich w stosunku do Polski. Oto, w dzienniku niemieckim „Ostdeutsche Morgenpost" czytamy: „Zabezpieczenie ludności górnośląskiej wobec polskości jest zadaniem niemieckiego ruchu kulturalnego oraz... polityki na Górnym Śląsku Zachodnim." Gotów ktoś powiedzieć, że to nie jest zapowiedź germanizacji na Śląsku Opolskim. Ale, maleńki przykład nam to wyjaśni. Odmówiono pewnemu Polakowi, zamieszkałemu w Battrop zapomogi ustawowej dla 16-letniego syna, dlatego, że syn ten „uczęszcza do polskiego gimnazjum na G. Śląsku, a polskie gimnazjum nie gwarantuje wychowania tego syna na Niemca, co w pierwszym rzędzie jest celem dalszego udzielania zapomogi dla dzieci". Germanizuje się na Śląsku polskim przy pomocy filmów niemieckich na oczach władz, gdy natomast, mimo paktu, w Niemczech zniemcza się nazwy polskich miejscowości, utrudnia się byt polskich szkół, wydaje się ustawy rolne, podcinające byt polskiego chłopa. Zaczyna się serja prześladowań obywateli polskich i to już bez różnicy rasy i wyznania. Przeprowadza się w mieszkaniach ich rewizje domowe i wzywa się obywateli polskich do biur „Gestapo" pod różnemi pozorami. Chce się ich w ten sposób zmusić do opuszczenia Niemiec. Upatrzono sobie przedewszystkiem zamożniejszych, w mniemaniu, że wobec przepisów finansowych — musieliby pozostawić swoje posiadłości w Niemczech. Widzimy więc, że jakoś psuje sę nić najnowszej „sympatji". A, co będzie, gdy jakiś polski sportowiec, znany z dżentelmeństwa ujmie się za starszym panem, którego pałkami po głowie będzie bił hitlerowiec. Czytaliśmy, jaki los spotkał polskiego robotnika, który przybył do Gdańska celem poszukania pracy. Kiedy udzielił on pomocy jakiemuś, bitemu przez hitlerowca starszemu panu, został przyaresztowany, dobrze pałkami i twardem narzędziem zbity, a potem „zafasował" 2 i pół miesiąca więzienia. W więzieniu dostawał przez 3 dni tylko wodę. Piękna perspektywa dla naszych sportowców, gdy zechcą przyjechać na berlińską Olimpjadę, i przypadkiem ująć się, czy udzielić pomocy, starszym panom... Polska absolutnie nie straci nic, jeśli w Olimpjadzie nie weźme udzału, jeśli baczniej natomiast zacznie obserwować ostatnie posunięcia jej najbliższego sąsiada. Nie można powiedzieć, by na zachodzie nie było nic nowego. Jest dużo nowości, które zmuszają do czynności i zmiany kursu.

M. STATTER.

O jedność sportu robotniczego

W. R. S. K. O. podjął inicjatywę zjednoczenia sportu robotniczego na terenie stolicy

Jak się dowiadujemy na posiedzeniu konstytucyjnem nowowybranego WRSKO. został przyjęty jednogłośnie wniosek o wezwanie robotniczych klubów sportowych zrzeszonych w Centralnem Zrzeszeniu Robotniczych Organizacji Sportowych Okręgu Warszawskiego (R. S. Z. O.), do przyłączenia się do Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy im. 30 klubów robotniczych przez się reprezentowanych wysłał już w tej sprawie pismo.

Należy życzyć sobie, aby ta cenna inicjatywa odsuwająca na bok wszelkie uprzedzenia, dała dobre wyniki,, aby sport robotniczy na terenie Warszawy przyczynił się do usunięcia szkodliwego rozłamu.

GŁOS MA ZRZESZENIE!

O treści odpowiedzi nie omieszkamy poinformować czytelników.

Kursy I R.O.W.F.

Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy ZRSS. i ZZK., uwzględniając potrzeby ruchu robotniczego — zarówno zawodowego, sportowego, politycznego jak i oświatowego, rozumiejąc odczuwany brak fachowych sił organizacyjnych w organizacjach prowincjonalnych, postanowił zorganizować w najbliższej przyszłości następujące kursy:

18 — 25 stycznia 1936 — Tygodniowy Kurs Pracownika Społecznego. Wiadomości ogólne, społeczne, metody pracy kulturalno - oświatowej, pracę administracyjną w stowarzyszeniu, prowadzenie sekretarjatu i kasowości, wygłaszanie referatów i t. p. Kurs odbędzie się przy pomocy Stowarzyszenia „Szklane Domy". Wykładają wybitne siły fachowe. Opłata 20 złotych.

1 — 7 luty 1936 — Tygodniowy Kurs Organizatorów Sportowych. W programie: zasady organizacji klubów i sekcyj sportowych, zawodów sportowych, obozów wyszkoleniowych i wypoczynkowych, oraz życia klubowego. Opłata 22 zł.

Obydwa kursy są dla mężczyzn i kobiet.

Każdy robotniczy klub sportowy, każdy oddział Związku Zawodowego, każda robotnicza placówka oświatowa i wszyscy ci, którzy na jakimkolwiek odcinku biorą aktywny udział w ruchu robotniczym winni się zgłosić na jeden z tych kursów. Kurs drugi specjalnie polecamy dla tych organizacyj, które doceniają znaczenie pracy sportowej na swoim terenie i pragną ją uruchomić, a nie posiadają fachowych kierowników.

Uczestnicy korzystają z 81 proc. zniżki kolejowej (w obie strony). Aby otrzymać zniżkę kolejową — należy zgłosić się przynajmniej na 2 tygodnie przed datą rozpoczęcia kursu i wpłacić 5 zł. tytułem wpisowe (wpisowe wliczane jest w opłaty kursu).

Zgłoszenia kierować należy: I Robotniczy Ośrodek W. F., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20.

Wpłaty uskuteczniać należy na nazwisko Edward Hryniewicz, — Konto czekowe P. K. O. Nr. 28972.

Ze sportu robotniczego w Częstochowie

R. K. S. Błyskawica, jak w większości klubów robotniczych bolączką klubu jest brak należycie wyszkolonych organizatorów. Praca więc tych towarzyszy, którzy z takiem poświęceniem pracują dla klubu, tem więcej zasługuje na uznanie. Klub jednak powinien skorzystać z organizowanych przez Z. R. S. S. kursów i obozów, obsyłając je przez odpowiednich towarzyszy.

Najżywotniejszą sekcją klubu jest sekcja tenisa stołowego, która niejednokrotnie już zdobyła tak zespołowo jak i indywidualnie zaszczytne wyniki. Na terenie Częstochowy sekcja ta jest najlepszą tak spośród wszystkch klubów robotniczych, jak i burżuazyjnych. Sekcja piłkarska jest zorganizowaną w PZPN i zajmuje miejsce w kl. B.

R. K. S. Gwiazda, niestety, w roku bieżącym nie wykazuje należytej żywotności. Towarzysze z Gwiazdy stanowczo powinni zabrać się więcej do pracy.

Niewiele również można powiedzieć o R. K. S. Jutrzni, w której jedynie na wzmiankę zasługują wysiłki nad rozwojem sekcji gimnastycznej.

Chcielibyśmy w przyszłości mieć możność coś więcej napisać na korzyść działalności tych dwóch organizacyj i dlatego zwracamy się do nich, aby obecny sezon zimowy należycie wykorzystały dla gruntownych prac reorganizacyjnych i życzymy aby praca ich jak najszybciej dała należyte owoce.

Miłym objawem jest podniesienie sprawności organizacyjnej organizacji młodzieży T.U.R. i przenikanie doń haseł o ważności dla proletarjatu Sportu Robotniczego. Dowodem czego jest powstanie w roku bieżącym na terenie Częstochowy 2-ch sekcyj sportowych przy Kołach organizacji młodzieży T. U. R.

Jedną z nich jest RKS „Raków". Przyjmując nazwę od przedmieścia, które tak chlubnie zapisało się w dziejach ruchu rewolucyjnego PPS i było jednym z czołowych ognisk tego ruchu w Polsce, towarzysze tej sekcji zawsze powinni o tem pamiętać i godnie reprezentować tę zaszczytną dla nich nazwę.

(Ciąg dalszy).

Drugą jest RKS „Dąbie", również nazwa przyjęta od przedmieścia Częstochowy.

Oba kluby osiągnęły już wspaniałe wyniki w zawodach piłki nożnej, pokonywując niejednokrotnie najlepsze drużyny burżuazyjne w kl. B.

RKS Dąbie ma dostateczne warunki do zorganizowania i postawienia na odpowiednim poziomie sekcyj: piłki nożnej, gier sportowych, kajakowej, pływackiej, łyżwiarskiej, lekkoatletycznej, gimnastycznej i kobiecej, nie mówiąc już o odpowiedniej robocie oświatowej.

RKS Raków powinien otoczyć należytą opieką Związek Metalowy w Rakowie, aby w ten sposób umożliwić wychowywanie się młodzieży robotniczej w jej własnych organizacjach.

Nie chcemy gloryfikować jednostek, nie możemy jednak pominąć milczeniem pracy tow. Władysława Dewora, obecnego przewodniczącego Okr. Kom. Org. Młodz. TUR w Częstochowie, który przez swą pracę wiele przyczynił się do spotęgowania żywotności tej organizacji w roku bieżącym. Oby pod jego kierownictwem nadal w tem tempie Org. Młodzieży TUR tak się rozwijały, jak to widzimy obecnie.

Nie wszystkim oczywiście podoba się rozwój sportu robotniczego. To też niektórzy miejscowi korespondenci sportowi prasy burżuazyjnej niejednokrotnie pozwalają sobie na nieuczciwe wycieczki pod adresem naszego ruchu i działaczy. Jednym z takich kaznodziejów, który widzi w oku przeciwnika źdźbło, a u siebie nie może zauważyć belki, jest sprawozdawca sportowy kilku pism burżuazyjnych, dla którego pod każdym względem i zawsze działalność nasza jest zła i chciałby nas stale umoralniać. Zapomina ten pan jednak, że, nie będąc sam w zgodzie z kodeksem karnym za niskie czyny kryminalne i zdyskwalifikowanym bez prawa powrotu przez władze sportowe, nie ma do tego moralnego prawa. Nikt nigdy nie będzie angażował wilka do opieki nad owczarnią. Dziwić się tylko należy, że nawet w prasie burżuazyjnej pan taki może być tolerowany.

Na zakończenie musimy wspomnieć, że przedstawicilele PPS w Radzie Miejskiej m. Częstochowy, w trosce o zdrowie i rozwój umysłowy i fizyczny młodzieży proletarjackiej, energicznie bronią jej praw, żądając, aby pieniądze w budżecie miejskim, przeznaczone na opiekę i wychowanie fizyczne, a ściągane od wszystkich obywateli miasta, były przeznaczone również dla wszystkich obywateli, a nie jak dotychczas, wydawane na organizacje uprzywilejowane i zbyt rozrośnięte niepotrzebną administracją dla odrabiania kawałków biurokratycznych, podczas, gdy miasto nie zdobyło się dotychczas na zaangażowanie ani jednej fachowej siły instruktorskiej, wychowania fizycznego.

Kluby robotnicze nietylko nie były subsydjowane, lecz jeszcze stanowiły źródło dochodu w tym dziale budżetu, płacąc w ciągu roku kilkaset złotych za boisko, a nie otrzymując nic z tego budżetu.

Kończymy aktualnym dziś apelem: „Solidarność zwycięża".

S.

Nowe władze W.R.S.K.O.

Wybrane na ostatniej konferencji władze okręgu warszawskiego ukonstytuowały się następująco:

Komitet okręgowy.

Przewodniczący tow. Michałowicz
Wiceprzew. adm. tow. Dziugiełł
Wiceprzew. sport. tow. Tytelman
Sekretarz tow. Pietrzykowski
Zast. sekretarza tow. Michałowski
Skarbnik tow. Maciejewski
Gospodarz tow. Wieczorek
Ref. statutowy tow. Berman
Ref. prasowy tow. Frydrych.

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący tow. Fedorowicz
Seketarz tow. Siedlecki
Członkowie: Pawlak, Rowiński i Joczys.

Z życia R.K.S. „Skra"

W dniu 22 b. r. o godz. 19 w lokalu własnym R. K. S. „Skra", Okopowa 43-47, odbędzie się uroczystość klubowa związana z rocznicą założenia klubu, na którą wszystkich członków zaprasza

Zarząd Klubu.

Niedziela na boiskach

BOKSERZY SKODY WYGRALI PIERWSZY MECZ FINAŁOWY O MISTRZOSTWO POLSKI.

W niedzielę w sali teatru Wielkiej Rewji przy ul. Karowej, przy wypełnionej widowni odbył się pierwszy w rundzie finałowej, mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy stołeczną Skodą a drużyną IKB. Świętochłowice.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 10:6.

STATYSTYKA ŚMIERTELNYCH WYPADKÓW NA BOISKACH.

Amerykańska Federacja Piłkarska drukuje ciekawą statystykę, z której wynika, że w roku 1934 zmarło w Ameryce 46 osób wskutek ran, odniesionych podczas meczów piłkarskich.

POLSKA BIJE NIEMCY W SZABLI.

W sobotę wieczorem rozegrany został w Warszawie mecz szermierczy Polska — Niemcy.

Mecz w szabli o trzecią pozycję w Europie wygrała Polska zdecydowanie w stosunku 10:6. Stosunek pchnięć wynosił 67:52 na naszą korzyść.

Drugie spotkanie — w szpadzie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Stosunek pchnięć wynosił 34:34.

ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE.

W niedzielę na basenie krytym Oficerskiego Jacht-Klubu w Warszawie odbyły się zawody pływackie międzyklubowe przy udziale zawodników AZS, Legji i Delfina.

100 mtr. grzbietowym panów — 1) Jastrzębski (AZS) 1:16 s.

100 mtr. dowolnym 1) Gumkowski (AZS) 1:04,7 s.

100 mtr. klas. 1) Boguth (AZS) 1:16 s., 2) Bocheński (Delfin), który płynął stylem motylkowym—1:19,8 s.

100 klas. pań — 1) Wasińska (Legja) 1:44,7.

100 dow. pań — 1) Morawska — (Delfin) 1:27 s.

W sztafecie 5 X 42 m. dow. zwyciężył AZS w czasie 2:13 s.

W meczu piłki wodnej AZS pokonał Legję w stosunku 8:2 (4:1).

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY WARTY.

Niedzielny mecz towarzyski między Wartą a Legją (ostatnie spotkanie piłkarskie Warty przed wyjazdem zagranicę) zakończył się nieznacznem zwycięstwem Warty w stosunku 2:0 (0:0).

WARSZAWA — WROCŁAW 1:1.

W sobotę rozpoczął się we Wrocławiu międzymiastowy mecz tenisowy Warszawa — Wrocław w hali krytej.

Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1.

Tłoczyński pokonał Nitschego 6:1, 6:4, 6:1.

W drugim meczu Tarłowski pokonany został przez Breuera 2:6, 6:4 2:6, 6:4, 4:6.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU GIER SPORTOWYCH W WARSZAWIE.

W niedzielę zakończony został wielki turniej gier sportowych Ośrodka WF. w Warszawie.

Rozegrane mecze finałowe przyniosły wyniki następujące:

w siatkówce pań pierwsze miejsce zajął AZS, bijąc w finale Makabi 2:0,

w siatkówce panów zwyciężyła Polonia, bijąc w ostatniem spotkaniu YMCA 2:0,

w koszykówce panów wygrała Polonia po zwycięstwie w finale nad YMCA 36:27,

w koszykówce pań pierwsze miejsce przypadło również Polonji, która pokonała w finale AZS 18:13.

FINAŁY PIERWSZEGO KROKU BOKSERSKIEGO.

W niedzielę w sali YMCA w Warszawie zakończone zostały zawody w I Kroku Bokserskim Stolicy.

Mecze finałowe dały następujące wyniki:

w wadze papierowej — Patora (F. B.) pokonał na punkty Klimkiewicza (CWS).

W muszej — Kurek (Pol.) pokonał na punkty Wakulińskiego (PZL),

w koguciej — Marciniak (PZL) wygrał walkowerem,

w piórkowej — Kajzer (Czech.) wygrał na punkty z Urbańskim — (Prąd),

w lekkiej — Grabowski (El.) wygrał walkowerem, gdyż Tkaczyk z Polonii nie mógł walczyć z powodu złamania palca w meczu półfinałowym,

w wadze półśredniej zwyciężył Cichocki (Pol.) przez nokaut techniczny w drugiej rundzie nad Dąbrowskim (Czech.),

w wadze średniej— Cielak (Skra) pokonał na punkty Makwarta (Skra)

w półciężkiej — Symkowski (Pol.) wypunktował Czerwińskiego (Pol.)

Walki naogół na niskim poziomie.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.